

Sygn. akt II S 134/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

SO Renata Stępińska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi A. K.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu pod sygn. akt I C 1117/17

postanawia:

1. stwierdzić, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu pod sygn. akt I C 1117/17 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Oświęcimiu na rzecz skarżącego A. K. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
3. oddalić skargę w pozostałej części;
4. nakazać Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Oświęcimiu zwrot na rzecz skarżącego kwoty 200 zł (dwieście złotych) uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stępińska

UZASADNIENIE

Skarżący A. K. domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu w sprawie I C 1117/17; zobowiązania Sądu Rejonowego do rozpoznania sprawy w terminie trzech miesięcy od rozpoznania skargi; przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 5 000 zł oraz zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Oświęcimiu na rzecz skarżącego kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż

to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie z kolei z art. 2 ust 2 tej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Stopień faktycznej i prawnej zawichości sprawy, a w konsekwencji zakres postępowania dowodowego w sprawie w kontekście czasu prowadzenia dowodu z opinii biegłego zmuszają do uznania, że postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Po pierwsze postępowanie zostało wszczęto na skutek pozwu złożonego 31 maja 2017 r. Do chwili rozpoznawania skargi upłynęło zatem blisko 25 miesięcy. Dla rozstrzygnięcia sprawy najistotniejsze jest ustalenie o istnieniu lub braku związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi usterkami pojazdu powoda a czynnościami pozwanego oraz stwierdzenie ewentualnej wadliwości dokonanej przez pozwanego naprawy pojazdu. W tym względzie kluczowy jest dowód z opinii biegłego, który Sąd Rejonowy dopuścił na rozprawie 14 listopada 2017 roku. Zaliczka na poczet kosztów przeprowadzenia tego dowodu została uiszczona jeszcze tego samego dnia. Na rozprawie 14 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy określił stronom siedmiodniowy termin do złożenia ewentualnych dodatkowych pytań do biegłego. Pisma procesowe stron wpłynęły 20 i 21 grudnia 2017 roku. 2 stycznia 2018 roku zarządono skierowanie odezwy do biegłego i wyznaczono dwumiesięczny termin do sporządzenia opinii. Odezwa z aktami powróciła do Sądu Rejonowego 19 lutego 2018 roku jako niepodjęte w terminie, w związku z czym 21 kwietnia 2018 roku zarządono aby telefonicznie uzgodnić z biegłym sposób odbioru akt. Zarządzenie to wykonano dopiero 5 kwietnia 2018 roku, a zatem po upływie blisko 6 tygodni. Wówczas stwierdzono wadliwość adresu biegłego i przesłano ponownie akta z odezwą na prawidłowy adres. Biegły odebrał przesyłkę 24 kwietnia 2018 roku. Pierwotny termin sporządzenia opinii upłynął 24 czerwca 2018 roku. Mimo to dopiero 28 sierpnia 2018 roku (po upływie pisma od pełnomocnika pozwanego o ponaglenie biegłego) zarządono aby ponaglić biegłego o bezzwłoczny zwrot akt pod rygorem ukarania grzywną. Stosowne pismo sporządzono 5 września 2018 roku i 8 października 2018 roku. Drugie z pism biegły odebrał 23 października 2018 roku. Mimo braku reakcji biegłego dopiero 10 stycznia 2019 roku zarządono ponownie wezwać biegłego o zwrot akt z opinią w terminie 7 dni pod rygorem ukarania grzywną w kwocie 1.000 zł. Na pismo to także brak było reakcji biegłego. 28 marca 2019 roku Kierownik Sekretariatu skontaktował się telefonicznie z biegłym, który poinformował, że opinia zostanie opracowana z opóźnieniem z uwagi na bardzo zły stan zdrowia biegłego a akta z opinią i informacja o przyczynie opóźnienia zostaną przesłane 1 kwietnia 2019 roku. Biegły nie zwrócił jednak akt ani nie złożył żadnego pisma. 26 kwietnia 2019 roku zarządono kolejny raz wezwanie biegłego (tym razem telefonicznie i pisemnie) o bezzwłoczny zwrot akt. Jak wynika z zapisku urzędowego z 29 kwietnia 2019 roku kontakt z biegłym był nieskuteczny. Biegły dopiero 8 maja 2019 roku nadesłał wiadomość pocztą elektroniczną, że opinie wraz z aktami planuje zwrócić najpóźniej do 13 maja 2019 roku. Poinformował także o swoim złym stanie zdrowia (leczenie operacyjne, nowotworowe) i dołączył skany dwóch dokumentów mających wykazywać stan zdrowia biegłego. Biegły 17 maja 2019 roku w odpowiedzi na próby kontaktu telefonicznego ponownie przesłał wiadomość, że odeśle akta. Tym razem miało to nastąpić jeszcze tego samego dnia. Pomimo złożonych deklaracji akta nie zostały zwrócone. Sąd Rejonowy drogą elektroniczną wzywał biegłego o wyjaśnienia braku zwrotu akt jeszcze dwukrotnie – 28 maja i 3 czerwca 2019 roku. Biegły poinformował wreszcie, że nadał akta przesyłką priorytetową 7 czerwca 2019 roku. Ostatecznie akta zostały zwrócone Sądowi Rejonowemu 10 czerwca 2019 roku ale bez opinii. Co do opinii biegły zadeklarował jej nadesłanie osobną przesyłką. W repertorium brak jednak adnotacji aby opinia została złożona do chwili rozpoznawania skargi. Dowód z opinii biegłego (nawet po odliczeniu czasu związanego ze skierowaniem opinii pod nieaktualny adres) prowadzony jest zatem już ponad rok. Mimo to opinia nadal nie została w ogóle złożona. Nie wiadomo więc, czy została wykonana i czy zostanie wykonana przez tego biegłego. Mając na uwadze potrzebę doręczenia opinii stronom i konieczność rozpoznawania ewentualnych zarzutów co do tej opinii nie można oczekiwać

zakończenia przeprowadzenia tego dowodu w ciągu najbliższych 3 – 4 miesięcy, o ile biegły w ogóle opinię sporządzi. Mimo tak znaczącego opóźnienia w złożeniu opinii i uchylania się przez biegłego od zwrotu akt Sąd Rejonowy nie zastosował wobec biegłego żadnych środków dyscyplinujących mimo, że sam pouczał o możliwości nałożenia grzywny. Co istotne biegły przez blisko rok nie informował o jakichkolwiek przeszkodach w sporządzeniu opinii, a potem nie dotrzymał deklarowanych terminów zwrotu akt. Trudno uznać, aby taka sytuacja była usprawiedliwiona. Biegły winien był bowiem albo odmówić przyjęcia zlecenia sporządzenia opinii jeśli jest nadmiernie obciążony pracą lub są przeszkody zdrowotne dla sporządzenia opinii albo winien poinformować o tym, że takie przeszkody się ujawniły już po przyjęciu zlecenia. Tymczasem o żadnych przeszkodach nie informował Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy z kolei poprzestał na samych ponagleniach kierowanych do biegłego i nie podjął żadnej decyzji ani co do cofnięcia zlecenia temu biegłemu ani co do zastosowania środków dyscyplinujących z art. 287 k.p.c. Dowód z opinii biegłego jest dowodem kluczowym dla przedmiotowej sprawy i jedynym uzasadniającym dalsze odroczenia rozprawy. Nie ma racjonalnych powodów aby uznać, że blisko półtoraroczne i jak dotąd zupełnie bezskuteczne prowadzenie takiego dowodu jest uzasadnione i nie ma przewlekłego charakteru. Brak złożenia opinii prowadzi nadto do wniosku, że trudno oczekiwać zakończenia tego postępowania w ciągu kolejnych kilku miesięcy. W świetle prawa strony do rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie trzeba stwierdzić, że czas trwania postępowania w związku z dopuszczonym dowodem z opinii biegłego to prawo naruszają. Nie ma bowiem powodu, aby jak się wydaje stosunkowo prostą pod względem przedmiotu jak i nakładu czasu pracy biegłego opinię sporządzać tak długo. Nie ma przy tym znaczenia, że to biegły (a zatem podmiot zewnętrzny w stosunku do Sadu) ociąga się ze sporządzeniem opinii. Rzecz w tym, że jest to biegły wpisany na listę prowadzoną przez Prezesa Sądu Okręgowego, a terminowość sporządzenia opinii pozostaje pod kontrolą sądu prowadzącego postępowanie. Z punktu widzenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie ma zasadniczego znaczenia, czy dowód sporządzony przez osoby wpisane na listy państwowe jest wadliwy, czy też zachodzą przeszkody w komunikacji pomiędzy poszczególnymi osobami wykonującymi zarządzenia, pomiędzy Sądem a biegłym, ani to czy sędzia i/lub inni pracownicy sądu z przyczyn losowych są nieobecni lub też obciążeni pracą w stopniu uniemożliwiającym terminowe wykonywanie obowiązków, jakkolwiek należy podkreślić, że za nadmierne obciążenie pracą ani sędzia ani pracownicy wykonujący zarządzenia nie ponoszą odpowiedzialności. Podobnie nie ponoszą oni odpowiedzialności za weryfikację merytoryczną kompetencji osób wpisywanych na listę biegłych. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi państwo za prawidłowe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości tak co do obsady kadrowej jak i podziału kompetencji (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 7 lipca 2015 roku w sprawach Rutkowski i inni przeciwko Polsce skargi nr 72287/10, 13927/11 i 46187/11). Istotą skargi o przewlekłość postępowania nie jest bowiem to, czy poszczególne osoby wykonujące kompetencje sądu lub czynności na rzecz sądu (sędzia, pracownik sekretariatu, biegły,) działają opieszale w sposób zawiniony. Istotą tej skargi jest, czy państwo jako zorganizowana struktura społeczna realizująca przyznane jej konstytucyjnie uprawnienia władcze potrafi w taki sposób zorganizować proces rozstrzygania sporów, aby zagwarantować obywatelowi realizację prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Obejmuje to również organizację korpusu biegłych, jeśli państwo podjęło się wyselekcjonowania takich specjalistów na potrzeby prowadzenia postępowań sądowych, a przedmiot opinii biegłych nie odbiega od standardowych kompetencji biegłych ujętych na liście. Taki standard ochrony wyznacza Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. poz. 284, z późn. zm.), który to standard sąd orzekający w sprawie skargi na przewlekłość ma obowiązek stosować o czym obecnie wprost stanowi art. 1 ust. 3 ustawy. Standard ten nie został w niniejszej sprawie dotrzymany.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 12 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy w obecnym brzmieniu, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 do 20 000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że

odpowiednią dla zrekompensowania skarżącemu naruszenia jego praw jest minimalna kwota 2000 zł. Postępowanie trwa bowiem niespełna dwa lata. Przyznana kwota minimalna przekracza już zatem stawkę 500 zł za każdy rok trwania postępowania. Zważywszy także na wartość dochodzonego w sprawie roszczenia nie ma podstaw do dalszego zwiększania tej kwoty. Stąd też żadaną przez skarżącego kwotę 5.000 zł Sąd Okręgowy uznał za wygórowaną.

Nie ma podstaw do zobowiązania Sądu Rejonowego do zakończenia postępowania w terminie 3 miesięcy. Zgodnie bowiem z art. 224 § 1 k.p.c. przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i dopiero wówczas może wydać wyrok (art. 316 § 1 k.p.c.). Warunkiem rozstrzygnięcia sprawy jest zatem zakończenie postępowania dowodowego, przy czym postępowanie to musi być prawidłowo przeprowadzone. Decyzja co do potrzeby kontynuowania postępowania dowodowego jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Stąd też Sąd Okręgowy rozpoznając skargę nie może zobowiązać Sądu Rejonowego do zakończenia sprawy w określonym terminie. Termin ten uzależniony jest bowiem od tego czy postępowanie dowodowe zostało zakończone czy też winno zostać uzupełnione. Jak wskazano wyżej do rozstrzygnięcia o tym uprawniony jest jedynie sąd, który prowadzi postępowanie.

Dalej idąca skarga podlegała zatem oddaleniu.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącego, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 200 zł.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stępińska